

Były burmistrz skrytykował działania obecnego burmistrza

Dziękuję Panu Przewodniczącemu za udzielenie mi głosu

Panie Przewodniczący

Wysoka Rado.

Szanowni Państwo.

W ustawie o samorządzie gminnym w Art.28aa zapisane są zasady dotyczące uczestnictwa w debacie nad raportem o stanie gminy. Między innymi w pkt 6 i 7 mówi się, że

„W debacie nad raportem o stanie gminy mieszkańcy gminy mogą zabierać głos.”

„Mieszkaniec, który chciałby zabrać głos w trybie określonym wust.6, składa do przewodniczącego rady pisemne zgłoszenie”

Odpowiednie zgłoszenie złożyłem w Urzędzie Miejskim

Dzisiaj, jako obywatele mamy możliwość oceny działań burmistrza. To nam umożliwił ustawodawca

W swoim wystąpieniu skoncentruję się na dwóch tylko, ale szalenie ważnych z punktu widzenia mieszkańców gminy sprawach

1) Sprawa pierwsza

Zacznijmy w pierwszej od jednego z zapisów z raportu. Bardzo charakterystycznego dla publikacji podpisywanej przez burmistrza i kierowanej do mieszkańców.

Na stronie 16 raportu przedstawiono wykres. O stale w okresie 2015 - 2019, rosnących dochodach gminy. Wykres przedstawia wzrost dochodów na jednego mieszkańca.

Pod wykresem pojawia się komentarz autora (czytaj burmistrza, bo to jego podpis widnieje pod dokumentem)

Dochody Gminy Gołdap z roku na rok wzrastają. Obrazuje to dochód obliczony na jednego mieszkańca. Od 2015 roku z kwoty – 3 831 zł dochodu na jednego mieszkańca wzrósł do kwoty – 5 503 zł.

I tu, uwaga! Pod wykresem znalazło się stwierdzenie: **Świadczy to o dobrej kondycji gminy.**

Pomińmy samą metodologię przedstawiania tego typu danych. Jest wadliwa. Ale mniejsza z tym. Jeśli ktoś będzie zainteresowany dlaczego, chętnie się tą wiedza podzielę. Chociażby to, że o dobrej, albo złej kondycji gminy, ni świadczą wyłącznie dochody, ale również inne parametry.

(program 500+ zaczął działać dopiero od 01 04 2016 roku. Porównywanie do roku 2015, gdzie dotacji na ten cel w ogóle nie było, jest nieprofesjonalne. To samo dotyczy zmiennej jaką jest liczba ludności. Akurat ta liczba się zmniejsza, więc nawet, gdyby dochód w ogóle nie rósł, to dochód na jednego mieszkańca w sposób arytmetyczny rośnie, bo liczba w mianowniku się zmniejsza. Również taka składowa jak dochody majątkowe ze względu na swoją specyfikę, fałszuje obraz)

Z danych zawartych na wykresie wynika, że wzrost procentowy dochodów na mieszkańca w roku 2019 w stosunku do roku 2015 wyniósł 43,6% ($5.503/3831 = 143,6\%$)

Sprawdźmy, czy stwierdzenie zawarte w raporcie cytuję „świadczy to o dobrej kondycji gminy” jest prawdziwe.

Przejdźmy do wydatków. Wykres przedstawiono na stronie 18 raportu. Z wykresu wynika, że wydatki na jednego mieszkańca w roku 2015 wyniosły 3.489, a w roku 2019 5.750.

Wzrost procentowy 2019/2015 $5.750/3.489 + 64,8\%$ ($5750/3489 = 164,8\%$)

I tutaj już nie pojawiła się informacja o kondycji gminy.

Przypomnijmy.

Wzrost dochodów na mieszkańca wyniósł 43,6% Wzrost wydatków natomiast 64,8%

Różnica to $64,8 - 43,6 = 21,2\%$

Wzrost wydatków na jednego mieszkańca rósł o ponad 21% szybciej niż wzrost dochodów. Ale tego raport nie eksponuje

Dodajmy do tego perspektywę radykalnego wzrostu zadłużenia i to nie w dalekiej, odległej perspektywie, a w roku 2020, gdzie zadłużenie ma osiągnąć prawie 53 miliony, a wartość emitowanych po 2014 roku obligacji ma wynieść 35 milionów złotych (na razie)

W tym miejscu chcę nieśmiało zwrócić uwagę, że na koniec roku 2014 zadłużenie wynosiło około 39, 5 miliona i było o 13, 5 miliona mniejsze niż to, które ma wystąpić na koniec 2020 roku

Kto mi wytłumaczy dlaczego tamto zadłużenie było wraże i trefne, a teraz jest dobre. Mimo, że o 13,5 milionów większe.

Raport, jeśli chodzi o sprawy finansowe, powinien być rzetelny, a nie wybiórczy.

A wniosek o dobrej kondycji gminy jest po prostu nieprawdziwy. Powiem mocniej. Jest to kłamstwo. Już z tego powodu raport powinien być zakwestionowany. Z powodu jednego zdania

„Świadczy to o dobrej kondycji gminy” To zdanie powinno być z raportu wykreślone. W przeciwnym wypadku radni będą firmowali dokument, który zawiera ewidentne kłamstwo. Przypomnijmy – podpisane przez burmistrza.

2) Sprawa druga.

Na stronie 21 raportu opisano między innymi inwestycję pod nazwą:

Budowa Zakładu Przyrodoleczniczego wraz z rozbudową Promenady Zdrojowej w Uzdrowisku Gołdap (lata realizacji 2017-2020)

Koszty łączne 30 milionów złotych

Środki zewnętrzne 17,9 miliona złotych

Wkład własny 12,1 miliona złotych

I tu chciałbym omówić działania burmistrza związane z budową Zakładu Przyrodoleczniczego. Działania, których skutki będą odczuwalne, nie tylko w roku 2019, ale jeszcze przez wiele lat następnych.

Dlatego niezbędne jest poznanie pełnej informacji.

Jak doszło do tego, że ta inwestycja jest tak droga, dlaczego burmistrz zachęcał radnych do podjęcia uchwały o radykalnym zwiększeniu wkładu własnego, i jakie z tego wynikają wnioski.

Z oficjalnych dokumentów publikowanych przez gminę, wynika, że

Wydatki na Zakład Przyrodolecznicy wraz z rozbudową Promenady Zdrojowej rozkładają się w sposób następujący

Według sprawozdania za rok 2018 wydatki wyniosły nieco ponad 600 tys. zł.

Według sprawozdania za rok 2019 - łączny koszt 30.064.378 (ponad 30 miliony) w tym za rok 2019 11 milionów 180 tysięcy złotych,

A na rok 2020 zaplanowano 15 milionów 649 tysięcy złotych

Zwróćcie Państwo uwagę, że wskutek decyzji podjętej we wrześniu 2018 roku, największe, wielomilionowe wydatki dotyczą roku 2019 (czyli roku, o którym traktuje raport) oraz roku 2020.

Dlatego najpierw przedstawiam Państwu i mieszkańcom Gołdapi, jak doszło do podjęcia decyzji o inwestycji. Decyzji podjętej w roku 2018, a skutkującej ogromnym obciążeniem budżetu omawianego 2019 roku.

Na początek trzy krótkie informacje zaczerpnięte z Biuletynu Informacji Publicznej

- 1) W dniu 11 września 2018 roku gmina unieważniła postępowanie pn. „Wykonanie dojazdu do garaży na osiedlu mieszkaniowym w Grabowie gmina Gołdap” ponieważ oferta najkorzystniejsza w wysokości 12 531, 15zł.- przewyższa środki finansowe, które Zamawiający może przeznaczyć na realizację ww. inwestycji tj. kwotę 11 500,00zł,-
Uwaga – przewyższa o sumę 1.031,15 (słownie jeden tysiąc trzydzieści jeden złotych i 15 groszy)
- 2) W dniu 06.11.2018 gmina unieważniła postępowanie pn. „ Plantowanie terenu, uzupełnienie piasku w strefach bezpieczeństwa urządzeń zabawowych i wykonanie ogrodzenia piaskownicy placu zabaw „Hasanka” ponieważ oferta najkorzystniejsza w wysokości 17 132, 13zł.- przewyższa środki finansowe, które Zamawiający może przeznaczyć na realizację ww. inwestycji tj. kwotę 13 500,00zł,-
Uwaga – przewyższa o sumę 3.623,14 (słownie trzy tysiące sześćset dwadzieścia trzy złote i 14 groszy)

Taki jest mechanizm. Gmina przeznaczona na zadanie określoną sumę. Jeśli w wyniku przetargu wykonawca oferuje sumę wyższą, w zgodzie z prawem można postąpić w dwojaki sposób

- unieważnić przetarg bądź postępowanie i ogłosić następny

-lub poczekać do najbliższej sesji i poprosić radę o podwyższenie środków na konkretne zadanie i rozstrzygnąć przetarg

W obu powyższych przypadkach w trosce o procedury i finanse gminy unieważniono niewielkie postępowania, bo łączna wartość ofert przekroczyła zapisy w budżecie o nieco ponad 4,5 tysiąca złotych. Tutaj wykazano rewolucyjną, czekistowską czujność i unieważniono postępowania. W trosce jak mniemam o bezpieczeństwo finansowe gminy.

- 3) Przejdźmy do trzeciego postępowania. Do przetargu na Budowę Zakładu Przyrodoleczniczego wraz z rozbudową Promenady Zdrojowej w Uzdrowisku Gołdap, dotyczącej Rozbudowy Promenady Zdrojowej.

Czy tutaj zadbano o finansowe bezpieczeństwo gminy.

Prosty człowiek pomyśli. Zapewne tak. Skoro z powodu tak drobnych sum jak tysiąc, czy trzy i pół tysiąca odstępuje się od wyłonienia wykonawcy i nie zwraca się głowy radnym, by zwiększyć o takie drobiazgi wydatki, to czymś oczywistym jest, że jeśli najniższa oferta na bardzo drogą inwestycję przewyższa sumę zapisaną w budżecie o wiele milionów złotych, to tego przetargu rozstrzygać nie należy. Takiego przetargu rozstrzygać nie wolno.

Ale tak pomyśli prosty człowiek lub prosty przedsiębiorca, który liczy każdą złotówkę, bo ciężko na nią zapracował.

Przyjrzyjmy się zatem jak postąpił burmistrz.

-17 sierpnia 2018 roku nastąpiło otwarcie ofert. I okazało się że łączna wartość ofert na budowę zakładu i części promenady jest wyższa niż zakładano w budżecie gminy o 8,5 miliona złotych (nie jakiś tam tysiąc czy trzy tysiące) Słownie o osiem i pół miliona złotych.

Dla budżetu gminy jest to wydatek tak poważny, że wydanie na kopertowe wybory 70 milionów złotych w stosunku do wielkości budżetu państwa to nic nie znacząca kwota.

- Skoro przy małych sumach typu tysiąc, czy trzy, urzędnikom zapala się czerwona lamka, to przy takiej kwocie powinna zapalić się wielka czerwona lampa.

- A tu rok wyborczy. Zapowiedzi o sztandarowej inwestycji. Etat dla dyrektora budowy czeka już tylko na rozstrzygnięcie przetargu. I co tu robić.

Spróbujmy przeanalizować jak do tego doszło:

- 1) Gmina przygotowała kompletnie dyletancki kosztorys na budowę Zakładu na sumę 21 milionów 116 tysięcy złotych, zupełnie nie biorąc pod uwagę oczywistych reguł, polegających na tym, że każda perspektywa finansowa UE charakteryzuje się tym, że procedury wdrażania finansowania, konkursów, przetargów itd. trwają zwykle około 3 lat.

Zatem jeśli perspektywa rozpoczyna się w roku 2014, oczywiste jest, że najwięcej pieniędzy dla samorządów, a tym samym na rynek, realnie zaczną wpływać, w latach 2018 i 2019, a więc w okresie, na który gmina zaplanowała wykonawstwo. Proste ekonomiczne prawo popytu i podaży stanowi o tym, że wykonawcy znacznie podnoszą ceny zarówno materiałów jak i robocizny

- 2) Kosztorys był kompletnie nierealny, więc się nie ma co dziwić, że przedsiębiorcy, którzy zdecydowali się na zgłoszenie do przetargu, potwierdzili to swoimi ofertami. Najniższa z nich to około 30 milionów złotych, a więc prawie 9 milionów więcej niż zakładał dziwny kosztorys. Zwróćcie Państwo uwagę na proporcje. Najniższa oferta była o ponad 40% wyższa od kosztorysu. I tu właśnie powinna się zapalić ta wielka czerwona lampa
- 3) I tu decydującą rolę odegrał organ wykonawczy, a więc burmistrz.
- 4) Co mówi na ten temat prawo. Jeśli oferta przekracza sumę, jaka była zaplanowana w budżecie na dany konkretny wydatek, istnieją dwie możliwości
 - a) Odstąpienie od rozstrzygnięcia przetargu z powodu braku środków
 - b) Uzyskanie zgody Rady Miejskiej na radykalne zwiększenie puli środków własnych na wykonanie inwestycji
- 5) Nie odstąpiono od rozstrzygnięcia przetargu na budowę Zakładu Przyrodoleczniczego. Natomiast burmistrz w dniu 10 września 2018 roku (na tydzień przed planowaną sesją) podpisał projekt uchwały o zmianie Wieloletniej Prognozy Finansowej, w której zwiększono wydatki na budowę zakładu wraz z rozbudową promenady, z sumy z 21,5 milionów złotych na 30 milionów złotych. O 8,5 miliona złotych.
- 6) W roku 2018 obowiązywał statut i jego załącznik nr 5 pod nazwą Regulamin Rady Miejskiej, uchwalony 29 stycznia 2013 roku. Statut ten został później zmieniony i uchwalony 27 lutego roku 2019
- 7) W okresie, w którym decydowała się sprawa wydatków na Zakład Przyrodoleczniczy obowiązywał statut i regulamin z roku 2013.

Przytoczę niektóre zapisy tego regulaminu:

Załącznik nr 5 do Statutu Gminy Regulamin obrad Rady Miejskiej:

§8.

5.Zawiadomienie o miejscu, terminie oraz problematyce obrad podaje się do wiadomości mieszkańców na 7 dni przed sesją na tablicy ogłoszeń Urzędu i Biuletynie Informacji Publicznej.

Zawiadomienie ukazało się 13 września, na 4 dni przed sesją, a więc urząd złamał obowiązujące prawo

§25.

1.Z inicjatywą uchwałodawczą mogą wystąpić:

1)Burmistrz,

i później w następnych punktach wymienia się inne osoby uprawnione do inicjatywy uchwałodawczej

W tym przypadku była to inicjatywa burmistrza

§29

.1.Komisja właściwa obowiązana jest wydać opinię w sprawie projektu uchwały.

Komisja nie mogła wywiązać się ze swojego obowiązku, bo projekt uchwały nie został skierowany do żadnej komisji

§32.

1.Projekt uchwały wnoszony przez Burmistrza, z zastrzeżeniem ust.4, wymaga opinii właściwej komisji Rady.

Jak wyżej, burmistrz nie wypełnił swojego obowiązku skierowania projektu do komisji

5.W sprawach nie cierpiących zwłoki rada poprzez głosowanie zwykłą większością głosów może odstąpić od wymogów określonych regulaminem i przystąpić do rozpatrywania projektu bezpośrednio na sesji

W protokole z sesji nie ma śladu wniosku i uzasadnienia trybu „sprawy nie cierpiącej zwłoki”

W informacjach zawartych w BIP nie ma śladu o jakimkolwiek posiedzeniu komisji, w którego porządku była ta ważna sprawa. Komisje w ogóle nie zajmowały się takim dziewięciomilionowym drobiazgiem.

Sprawa stanęła dopiero na sesji dnia 17 września, co w świetle przytoczonych przeze mnie przepisów regulaminu, jest jego pogwałceniem. Ja nie jestem specjalnie purytański, jeśli chodzi o tego typu przepisy. Pod jednym warunkiem. Że dotyczy to spraw pilnych, a mniej ważnych.

Natomiast, jeśli decyzja ma dotyczyć wielomilionowego obciążenia wydatków gminy, nie ma miejsca na bezprawie i nie ma miejsca na ukrywanie tak obciążającej decyzji przed mieszkańcami.

Nie ma miejsca mówię.

Tu muszę się poprawić. W przypadku projektu rzuconego pod stołem, bezprawnie i nieformalnie przez burmistrza Luto, to na co miejsca być nie powinno, niestety się wydarzyło

- 1) W Biuletynie Informacji Publicznej, na cztery dni przed posiedzeniem - 13 września 2018 ukazała się informacja, że sesja Rady Miejskiej w Gołdapi odbędzie się w dniu 17 września 2018 r. o godz. 13,00 w sali Nr 10 Urzędu.

Porządek posiedzenia

- 1.Otwarcie posiedzenia, stwierdzenie kworum

- 2.Przedstawienie porządku obrad

- 3.Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawach:

- 1) utworzenia odrębnych obwodów głosowania na obszarze Gminy Gołdap dla przeprowadzenia wyborów organów jednostek samorządu terytorialnego zarządzanych na dzień 21 października 2018 r.

- 2) zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gołdap na lata 2018-2032

- 3) wprowadzenia zmian w budżecie Gminy Gołdap w 2018 roku

...

- 5) Zamknięcie sesji

Czy przy takim porządku obrad i kompletnym braku dodatkowej informacji, zainteresowany uczestnictwem w sesji mieszkańców gminy miał jakąkolwiek szansę na powzięcie informacji o tym, że pod uchwałą o zmianie WPF kryje się dodatkowy wielomilionowy wydatek na budowę zakładu?

Nie miał żadnej szansy.

Taki myk. Cztery dni przed sesją, cicho szał, żeby szybciej. Zastanawiające jest dlaczego burmistrzowi tak zależało na superszybkim i półtajnym przeforsowaniu ogromnego wydatku. Bez zachowania procedur, nie mówiąc już o transparentności, którym to słowem nadmiernie szafuje.

Panie burmistrzu. Transparentność to jawność i przestrzeganie procedur.

Sejm RP ze swoimi nocnymi obradami, mógłby się od Urzędu Miejskiego w Gołdapi uczyć. Tempo zaiste zawrotne

W związku z tym, że żadna komisja nie omawiała sprawy podwyższenia wydatków na Zakład Przyrodoleczniczy, zwróciłem się w ostatnim czasie do kilku byłych radnych z prośbą o informację, czy przed sesją odbyły się na ten temat jakieś rozmowy. Z tego, co mi przekazali, na krótko przed planowaną sesją odbyło nieformalne spotkanie z radnymi.

Nie mogło one stanowić podstawy do podjęcia uchwały na sesji, bo uchwała powinna być poprzedzona stanowiskiem komisji.

Zadałem radnym dwa pytania:

- 1) Czy burmistrz, bądź ktoś z urzędników w jego imieniu zaproponował, by odstąpić od przetargu, urealnić kosztorys i przystąpić do następnego konkursu na dużo lepszych dla gminy warunkach finansowych?

Odpowiedź była jednoznaczna - NIE

- 2) Czy radni otrzymali od burmistrza bądź jego przedstawicieli informację, lub sugestię, że jeśli nie podejmą decyzji o radykalnym zwiększeniu o wiele milionów złotych wkładu własnego gminy, to nie będzie możliwości wybudowania zakładu, bo urząd marszałkowski nie będzie dysponował odpowiednimi środkami i gmina nie będzie miała do czego startować, bo pieniędzy nie będzie?

I TU ODPOWIEDŹ BRZMIAŁA – TAK

Zwróćcie Państwo uwagę na dwa fakty:

- 1) Sprawę zwiększenia wydatków na planowaną inwestycję o 8,5 miliona złotych, załatwia się w pozaprawny, nieformalny sposób
- 2) A na dodatek wprowadza się w błąd radnych, którym przekazuje się nieprawdę, jakoby w przyszłości z powodu braku środków europejskich w urzędzie marszałkowskim, gmina bezpowrotnie straci szansę na dotację w następnych konkursach.

Są to fakty kluczowe.

Dochodzimy do posiedzenia sesji, na którą między innymi trafia projekt uchwały, podpisany, a więc firmowany przez burmistrza o zwiększeniu w wieloletniej prognozie finansowej wydatków na Zakład Przyrodoleczniczy wraz z rozbudową Promenady Zdrojowej do 30 milionów.

17 września 2018 roku. O godzinie 13.00 rozpoczyna się sesja

Zapoznałem się z protokołem z posiedzenia

W protokole przytoczona jest wypowiedź ówczesnego radnego Andrzeja Tobolskiego.

Według protokołu cytuję:

„Radny Andrzej Tobolski odniósł się do wniosku o zwiększenie kwoty o ponad 8 mln zł na Zakład Przyrodoleczniczy i powiedział, że będzie głosował przeciwko. Ma podejrzenia, że jest to zmowa cenowa oferentów, ponieważ nie sądzi, żeby biuro projektujące Zakład Przyrodoleczniczy pomyliło się aż o 40% w swoich wyliczeniach. Zapytał, skąd gmina Gołdap pozyska kadrę specjalistyczną, jakie będzie ta inwestycja przynosiła zyski, czy został stworzony biznesplan, który nie został przedstawiony Radzie Miejskiej. Gmina Gołdap nie ma kadry specjalistycznej do prowadzenia Zakładu Przyrodoleczniczego. Nie sądzi, aby Dyrektor tego Zakładu Pan... tu w protokole wykropkowano nazwisko, podołał zadaniom, które będą na nim spoczywały. Powiedział, że będzie przeciwko zwiększaniu środków o ponad 8 mln zł na Zakład Przyrodoleczniczy, ponieważ można byłoby podzielić budowę tego Zakładu na etapy, moduły. Jako radny uważa, że zwiększenie środków o ponad 8 mln zł na realizację tej inwestycji to stanowczo za wysoka kwota.”

...

„Radny Andrzej Tobolski zgłosił wniosek formalny o odrębne głosowania dwóch kwestii ujętych w projekcie uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gołdap na lata 2018-2032:

1) wprowadzenie nowego przedsięwzięcia „Powiększenie gminnego zasobu mieszkań komunalnych w ramach polityki mieszkaniowej Gminy Gołdap”;

2) zwiększenia środków na inwestycję „Budowa Zakładu Przyrodoleczniczego wraz z rozbudową Promenady Zdrojowej w Uzdrawisku Gołdap”.

Rada przegłosowała ten wniosek pozytywnie i następnie:

„ Przewodniczący Pan Andrzej Pianka poddał pod głosowanie, ujęte w projekcie uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gołdap na lata 2018-2032, zwiększenie środków na inwestycję „Budowa Zakładu Przyrodoleczniczego wraz z rozbudową Promenady Zdrojowej w Uzdrawisku Gołdap”.

W głosowaniu jawnym większością głosów 13 za, 2 przeciw, 1 wstrzymujący przedsięwzięcie zostało przyjęte.”

Uważnie przeczytałem protokół, spodziewając się, że burmistrz merytorycznie się do głosu radnego Tobolskiego odniesie.

Zadziwiający i bardzo charakterystyczny jest kompletny brak reakcji burmistrza Luto. Nie zająknął się słowem, w ogóle się nie odniósł do sprawy. Zero komentarza. Zero wskazówek.

Może dlatego, że sesja jest protokołowana i nie można było mówić o rzekomym braku szans na następny konkurs, z powodu braku środków w urzędzie marszałkowskim

Zero prób wspólnego poszukiwania alternatywnego rozwiązania. To jest dla burmistrza w moim przekonaniu dyskwalifikujące.

- 1) Przypomnijmy, że w mniej więcej tym samym czasie odstępowano od wyłonienia wykonawców z powodu tysiąca bądź kilku tysięcy złotych. Dlaczego zatem przy tak ogromnej sumie, burmistrz nie zarządził odstąpienia od przetargu na budowę zakładu, tylko podpisał formalny projekt uchwały o zwiększeniu wydatków na ten cel o 8,5 miliona złotych?

- 2) Radni moim zdaniem w 2018 roku popełnili błąd. Nie dlatego, że są to ludzie złej woli, a dlatego, że nie otrzymali prawdziwej, pełnej informacji, jaką powinni otrzymać od burmistrza lub jego podwładnych. Otrzymali suchy projekt uchwały o zmianie Wieloletniej Prognozy Finansowej podpisanej przez burmistrza.
- 3) Radni podejmując tę uchwałę, nie mieli wystarczającej wiedzy, w którą miał obowiązek wyposażyć ich burmistrz. Działali w absolutnie dobrej wierze i pod presją czasu.
- 4) Radnym przedstawiono absolutnie fałszywy dylemat. Stanęli przed dylematem moralnym. Jeśli nie zagłosujemy za zwiększeniem środków, a co za tym idzie radykalnym zwiększeniem emisji obligacji, a co za tym idzie zadłużenia, tracimy raz na zawsze szansę na tę inwestycję.

I zagłosowali. Zakładali, że pisemny projekt podpisany przez burmistrza i wprowadzony w tak błyskawicznym trybie jest jedyną możliwością na zdobycie zewnętrznych środków na tę inwestycję

5) A jakie są fakty?

- 6) Otóż po podjęciu przez radnych uchwały i co za tym idzie rozstrzygnięciu przetargu, Urząd Marszałkowski ogłosił w poddziałaniu 6.2.1 „infrastruktura uzdrowskowa”⁴ dodatkowe konkursy, na łączną sumę około 50 milionów złotych dotacji.

Do tych 50 milionów należy dodać jeszcze prawie 18 milionów, z których na tym etapie powinna zrezygnować gmina Gołdap. Łącznie więc do dyspozycji dla samorządów było jeszcze 68 milionów złotych samych dotacji.

- 7) Aż nadto. To suma ogromna, która daje 100% pewności, że gmina Gołdap w ramach tych konkursów otrzymałaby dotację na budowę ZPL. Może rok, czy półtora później, ale o wiele milionów korzystniejszą

8) I tu dochodzimy do sedna sprawy. Nie przekazanie radnym tej informacji, wynikające z elementarnej niewiedzy bądź z innych przyczyn, o których nawet nie śmiem myśleć, doprowadziło do wydatkowania przez gminę Gołdap dodatkowej sumy wielu milionów złotych.

Jest to fakt absolutnie karygodny. Jeśli w wyniku mam nadzieję niezamierzonego (wynikającego z dyskwalifikującej niewiedzy) a tym bardziej zamierzonego (czego sobie nie wyobrażam) zatajenia przed radnymi informacji, gmina traci wiele milionów złotych, zasługuje to nawet z opóźnieniem na refleksję ze strony Rady Miejskiej.

Tym bardziej, że część z Państwa sprawowało tę funkcję również w poprzedniej kadencji. I to wobec Was zastosowano tę manipulację. I to Wy w szczególności macie prawo czuć się oszukanymi.

9) We własnych sumieniach rozstrzygniecie, czy można dać mandat zaufania człowiekowi, a w zasadzie instytucji, która nie przedstawiła Wam różnych wariantów rozwiązania problemu, w wyniku czego gmina poniosła straty o wielomilionowej wartości. Decyzja należy do Was. Do dzisiaj mogliście się czuć rozgrzeszeni. Nie mieliście wiedzy.

Od tego momentu bierzecie Państwo moralną współodpowiedzialność. Czy machnąć ręką na te miliony. Czy też może choć w symboliczny sposób dać świadectwo prawdzie

10) Dobrze powiecie Państwo. Ale czy było inne wyjście. Proszę o jeszcze chwilę cierpliwości. Zaraz je Państwu przedstawię

11) Otóż, aby było i uczciwie i w zgodzie z elementarną wiedzą ekonomiczną i prawną należałoby wykonać następujące czynności

a) Burmistrz powinien przedstawić Państwu decyzję o nie rozstrzygnięciu przetargu, ze względu na radykalną różnicę pomiędzy przeznaczonymi na to w budżecie gminy środkami, a wartością najniższej oferty (ale był to rok 2018 – rok wyborów samorządowych)

b) W wyniku tej decyzji powinno się zlecić korektę kosztorysu i dostosowanie go do realiów rynkowych., tak by z nowym kosztorysem przystąpić do następnego konkursu

- c) Po jego wykonaniu gmina powinna przystąpić do następnego konkursu w poddziałaniu 6.2.1 ogłoszonego przez Urząd Marszałkowski już w roku 2019
- d) Tym bardziej, że wniosek przygotowany pod nadzorem wiceburmistrza Jacka Morzego był oceniony bardzo wysoko. Nie było żadnej przyczyny, dla której równie wysoko nie mógłby być oceniony w następnym konkursie

Ile w takim przypadku zaoszczędziłaby gmina?

Oto wyliczenie.

- a) W wyniku rozstrzygnięcia przetargu, na który najniższa oferta wyniosła około 30 milionów złotych przewyższając kosztorys o około 9 milionów złotych, gmina skazała się na bardzo niekorzystne proporcje
Dotacje pozostały na tym samym poziomie 17,9 mln, ale wkład własny wzrósł z 3,5 mln do ponad 12 mln zł. Proporcje z 85% dotacji i 15% wkładu własnego zmieniły się na niecałe 60% dotacji (mniej o 25%) i ponad 40% wkładu własnego (wzrost o 25 %)
- b) Po przystąpieniu do następnego konkursu, poprzedzonego urealnieniem kosztorysu, gra liczb byłaby następująca:
Realna wartość projektu około 30 mln zł. Dofinansowanie 85% to 25,5 mln zł. Wkład własny gminy wyniósłby 15% czyli 4.5 mln zł
- c) Oszczędność gminy wyniosłaby:
Wkład własny, który przy tym dramatycznie niegospodarnym podejściu wyniósł około 12,1 miliona złotych, pomniejszony zostaje do 4,5 miliona złotych. Różnica na niekorzyść gminy to 7,6 miliona złotych.

- d) Gdyby administracja urzędu pod kierownictwem burmistrza miała wobec wyborców elementarną przyzwoitość, te pieniądze pozostałyby w gminie. Ponad siedem i pół miliona złotych wyrzuconych w błoto przez brak wiedzy albo nieuczciwość.
- 12) I jeszcze jedna szalenie ważna sprawa. Nikt nie wie, a w szczególności opinia publiczna ile będzie kosztowało utrzymanie tego obiektu i ile gmina dołoży następnych milionów zanim ZPL zacznie się finansować. Jeśli w ogóle zacznie. A taka elementarna wiedza powinna być podstawą do podjęcia jakichkolwiek działań jeszcze przed podjęciem decyzji o budowie zakładu. Takiej wiedzy nikt nie miał wtedy i co gorsze nikt nie ma również dzisiaj, gdy inwestycja jest już tak dalece zaawansowana. Nikt nie wie, czy koszty utrzymania będą bliższe milionowi, czy może 2,5 milionom rocznie. A jeśli wie, to skrzętnie przed nami to ukrywa
- 13) Gdyby tego typu sytuacja miała miejsce w spółce prawa handlowego, zarząd byłby już dawno odwołany, a udziałowcy, czy akcjonariusze skierowaliby sprawę do prokuratury. Bo ich pieniądze przez bezmyślność lub celowe działanie naraziły ich na straty ogromnej wartości. Bo to byłoby działanie na szkodę spółki, co jest dobrze opisane w kodeksie karnym. A w gołdapskim samorządzie o tym się nie mówi.

Szanowni Państwo

Do tego należy dodać koszty emisji obligacji (łącznie z planowanymi na rok 2020 to już 35 milionów) oraz wiele innych wydatków. Zatem nie dziwny się, że planowane zadłużenie rośnie do prawie 53 milionów złotych. Jeśli się do tego doda stale rosnące koszty administracji i jej rozrost, kompletnie księżycowe pomysły o nowym pomniku w imię bliżej niesprecyzowanego cytując "nowego patriotyzmu godnego XXI wieku" które przynajmniej na razie zostały zahamowane przez grupę rozsądnych obywateli i radnych, zakup samochodu za 186 tysięcy złotych, i wiele innych kosztownych, nie przemyślanych wydatków, strach przed dyskusją na temat cen wody i ścieków, sposób traktowania ludzi, w tym radnych, to powinno dawać do myślenia. To też jest element oceny.

I jeszcze jedno. Burmistrz i jego współpracownicy powinni kipieć pomysłami. Choćby dlatego, że osiągnęli swoje funkcje pod hasłem czas na zmiany. A śladu nowego programu, nowych rozwiązań dla przyszłości Gołdapi nie uświadczysz. Konia z rzędem temu, kto przedstawi jakikolwiek nowy pomysł na Gołdap przedstawiony przez burmistrza, bądź jego akolitów. Nie ma. To się ociera o samorządową niemoc.

A w zamian nadmierna koncentracja na grach kadrowych i administrowaniu.

A miało być uczciwie, transparentnie, oszczędnie i w ogóle miło

Szanowni Państwo

Art.60.ustawy o samorządzie gminnym brzmi

1. Za prawidłową gospodarkę finansową gminy odpowiada wójt

Miedzy innymi ten artykuł powinien być wzięty pod uwagę przy rozpatrywaniu wniosku o wotum zaufania

Myślę, że po informacjach, jakie zawarłem w swoim wystąpieniu, również radni powinni się zastanowić, czy swoją decyzją chcą firmować te działania burmistrza, które szkodzą gminie.

Mieszkańcy wbrew pozorom są ważnymi obserwatorami. Jeśli po tych informacjach, Państwo przejdziecie nad nimi do porządku dziennego, mieszkańcy to zauważą.

Sądzę, że nad tą sprawą powinna się odbyć dodatkowa dyskusja, czy debata. Nie można przymykać oczu na rażącą niegospodarność.

Państwo są niezależnymi radnymi, którzy mają reprezentować interesy nie burmistrza, a w imieniu mieszkańców interesy gminy.

Państwo podejmą suwerenną decyzję. Ja swój obywatelski obowiązek spełniłem.

I żeby była jasność.

W moim wystąpieniu nie ma nic osobistego. Uważam po prostu, iż Tomasz Luto jest złym burmistrzem. Chociażby z tego powodu, że człowiek apodyktyczny nie sprawdza się w kierowaniu ludźmi.

Ale nie dlatego dzisiaj to Państwu mówię.

Nie mogę milczeć, kiedy 7,6 miliona złotych plus wynikające z tego koszty obligacji oraz bliżej nieokreślone (ale na pewno duże) koszty utrzymania Zakładu Przyrodoleczniczego wyrzuca się w błoto. Mówię to jako obywatel gminy i człowiek, który cokolwiek zna się na samorządowych finansach i który z tą gminą związał swoje dorosłe życie.

Ewentualnym komentatorom, którzy będą mnie podejrzewać o chęć powrotu oświadczam. To mnie nie interesuje.

Po pierwsze już nie ta energia i nie ten wiek

Po drugie nie zdajecie sobie sprawy, jak cudnie może być na emeryturze.

Jeśli po tych informacjach, Państwo uznają, że nic się nie stało, to macie Państwo do tego prawo.

Ja jako obywatel tej gminy, poczułem się w moralnym obowiązku, by tę wiedzę Państwu przekazać.

A co z nią zrobicie. To zależy od Was.

Ja naprawdę rzadko zabieram głos na temat naszej samorządowej wspólnoty.

Ale nie mogę stale milczeć tylko dlatego, że ktoś może sobie pomyśleć, że Miros chce wrócić.

Nie chcę. Ale nie chcę również milczeć, jeśli mojej gminie dzieje się krzywda.

Panie Przewodniczący. Jeśli po moim wystąpieniu, burmistrz, bądź inne osoby chciałyby się do niego odnieść, mam nadzieję., że Pan Przewodniczący da mi również prawo do ponownego, tym razem w krótszym wymiarze czasowym, zabrania głosu

Dziękuję Państwu za uwagę

